Rok IX. Nr. 334. Sosnowiec, środa 5 grudnia 1934 roku. Ce[illegible]a numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ[BIA]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

[Pr]enumerata wy[nosi] miesięcznie [illegible]

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Zadowolenie i radość w Genewie

po porozumieniu w sprawie Saary

GENEWA, 4. 12. (wł.) Podpisanie w Rzymie porozumienia w sprawie Saary spowodowało generalne odprężenie na wszystkich frontach polityki międzynarodowej. Na jutrzejszem posiedzeniu rady ligi narodów spodziewana jest z tego powodu prawdziwa powódź gratulacyj.

Za najważniejszy punkt osiągniętego porozumienia uważaną jest gwarancja Niemiec, które zobowiązują się zabezpieczyć po plebiscycie równouprawnienie wszystkich mieszkańcom Saary bez różnicy rasy i religji, nawet tym, którzy głosowali przeciwko powrotowi Zagłębia Saary do Niemiec.

W kołach sekretarjatu generalnego ligi narodów panuje zdecydowany optymizm.

Optymistyczne nastroje ujawniają się także w kwestji porozumienia francusko - niemieckiego na temat rozbrojenia i ewentualnego powrotu Niemiec do ligi narodów.

Jak słychać w kołach genewskich delegat włoski baron Aloisi gotów jest podjąć się pośrednictwa w rokowaniach o powrót Niemiec do Genewy.

Wysuwana jest możliwość, że w związku z takiemi rokowaniami wielkie mocarstwa uznałyby zbrojenia Niemiec.

Jedynie kwestja konfliktu jugosłowiańsko - węgierskiego nie straciła nic na swej ostrości. Delegat angielski otrzymał od swego rządu wskazówki, ażeby starał się o odroczenie dyskusji do sesji styczniowej. Rząd angielski życzyłby sobie, ażeby sprawa memorandum jugosłowiańskiego spadła z porządku obrad rady i została przekazana specjalnej komisji, w której reprezentowane byłyby cztery mocarstwa.

Planowi temu sprzeciwia się minister Benesz i pozostali członkowie Małej Ententy. Ze strony Jugosławji zapowiadają nawet, że podczas debaty genewskiej przedstawiciel Jugosławji wystąpi z materjałami bardzo silnie obciążającemi Włochy, co jeszcze bardziej zaostrzy sytuację ogólną.

Min. Marchandeau o swej wizycie w Moskwie

MOSKWA, 4. 12. PAT. Dziś przybył do Moskwy francuski minister handlu Marchandeau, powitany na dworcu przez personel ambasady francuskiej, komisarza handlu zagranicznego, przedstawicieli protokółu dyplomatycznego oraz kompanję honorową. Po wyjściu z pociągu minister wygłosił krótkie przemówienie powitalne. Z dworca gość udał się do ambasady francuskiej, gdzie odbyło się śniadanie.

Marchandeau oświadczył m. in. przedstawicielowi Tassa, że do Z. S. R. R. przybył w celu zacieśnienia przyjaznych stosunków i współpracy gospodarczej pomiędzy obu krajami. Zaraz po przybyciu minister Marchandeau odwiedził komisarza handlu zagranicznego Rosenholza, na którego ręce złożył kondolencje z powodu tragicznej śmierci Kirowa. Popołudniu odbyła się pierwsza rozmowa rzeczowa.

—oOo—

Dymisja nadprezydenta Śląska niemieckiego

BERLIN, 4. 12. PAT. Kanclerz Hitler złożył z urzędu i wykluczył z partji narodowo - socjalistycznej dotychczasowego kierownika śląskiego okręgu partyjnego Helmutha Bruecknera. Wykluczenie nastąpiło spowodu szkodliwego dla partji zachowania się Bruecknera. Równocześnie Brueckner, piastujący dotychczas stanowisko nadprezydenta Śląska Niemieckiego oraz członka pruskiej rady państwa został przez premjera Goeringa złożony ze wszystkich urzędów państwowych.

W czwartek -- rada ministrów

Sejm — w przyszłym tygodniu

WARSZAWA, 4. 12. (wł.) — Na posiedzeniu, które odbędzie się w czwartek, rada ministrów zajmie się, jak słychać, jedynie sprawami bieżącemi, które ostatnio nagromadziły się w prezydjum. Będą to jednak przeważnie sprawy drobne, drugorzędnego znaczenia. To też czwartkowe obrady rady ministrów nie wywołują w kołach politycznych większego zainteresowania.

Czwartkowa rada ministrów będzie niejako wstępem do ożywienia w życiu politycznem, wstępem, który poprzedzi rozpoczynające się w przyszłym tygodniu prace izb parlamentarnych.

Poza budżetem na przyszły rok budżetowy, nad którym obradować będzie sejmowa komisja budżetowa w pierwszym rzędzie pójdą te wszystkie projekty ustaw ratyfikacyjnych, które przesłane zostały przez rząd do laski marszałkowskiej. Są to, jak wiadomo: kilkanaście projektów ustaw ratyfikacyjnych różnych konwencyj międzynarodowych, ustawa o podwyższeniu podatku od cukru, nowela do ustawy o prawie autorskiem oraz parę ustaw o kredytach dodatkowych na bieżący okres budżetowy.

Kredyty dodatkowe obejmują przedewszystkiem wydatki, związane z klęską powodzi.

Marszałek Piłsudski przewodniczącym honorowym komitetu uczczenia prezydenta Rzplitej

WARSZAWA, 4. 12. PAT. Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje, że Marszałek Piłsudski objął przewodnictwo honorowe komitetu ku uczczeniu 30-letniej pracy naukowej prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego.

—oOo—

Serja morderstw pod Paryżem

5 ofiar tajemniczego zbrodniarza

PARYŻ, 4. 12. (wł.) Mieszkańcy okolic Verignen żyją od kilku dni pod wrażeniem tajemniczych morderstw, dokonywanych w pobliżu średniowiecznego zamku w Bar.

W ciągu krótkiego czasu ofiarą tajemniczego zbrodniarza padło 5 osób. Morderca doskonale się zakonspirował.

Wiadomo jedynie, że posługuje się dla dokonania zbrodni strzelbą myśliwską kalibru „16".

Zbrodnie popełnia tylko późnym wieczorem w okolicy prawie bezludnej.

Pierwszą jego zbrodnią był szewc zastrzelony przed trzema tygodniami, drugą — urzędnik sądowy, trzecią — robotnik, wreszcie czwartą — chłop. Wczoraj dokonana została piąta skolei zbrodnia.

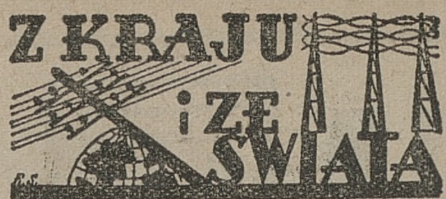
W pobliżu zamku Bar morderca zatrzymał samochód ciężarowy, kazał szoferowi zejść na szosę i wówczas celnym strzałem pozbawił go życia, poczem zwłoki ograbił. Łup wynosił wszystkiego 50 franków.— Zbrodniarz zawlókł następnie zwłoki swej ofiary do rowu przydrożnego i nakrył je trawą. Stwierdzono, że morderczy strzał padł z tej samej fuzji, z której pozbawiono życia już cztery osoby.

—oOo—

Uroczysty pogrzeb Kirowa w Moskwie

MOSKWA, 4.12. PAT. Przybycia pociągu żałobnego do Leningradu ze zwłokami Kirowa oczekiwali na dworcu: gwardja honorowa, członkowie biura politycznego partji, komitetu centralnego partji, rządu, stowarzyszenia starych bolszewików, oraz przyjaciele i towarzysze walk zmarłego.

Trumnę z wagonu, pełnego wieńców wynieśli Stalin, Mołotow, Woroszyłow, Kaganowicz i członkowie biura politycznego i złożyli ją na lawecie armatniej. Orszak żałobny ruszył z dworca do siedziby związków zawodowych. Ulice, któremi kroczył kondukt żałobny, zalegały tysiączne tłumy robotników Moskwy.



ZAMIANA STARYCH MUNDURÓW POCZTOWYCH NA NOWE.

WARSZAWA, 4.12. W związku z wprowadzeniem nowego umundurowania dla funkcjonarjuszów pocztowych, nowe bluzy, płaszcze i czapki będą wydawane pracownikom pocztowym w miarę zużycia obecnie noszonych. Wprowadzenie jednolitego umundurowania w najbliższym czasie jest ze względów budżetowych niemożliwe, wobec czego zmiana umundurowania odbywać się będzie etapami. Przez okres 2 do 3 lat noszone więc będą mundury stare i nowe.

Jednocześnie ze zmianą umundurowania zniesione zostaną specjalne odznaki dla technicznych pracowników poczt telegrafów i telefonów.

OTWARCIE UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W RADOMIU.

RADOM, 4.12. Zapoczątkowany w Zagłębiu przed kilkoma miesiącami ruch robotniczy, szybko przerzucił się do innych środowisk przemysłowych województwa kieleckiego.

Po uroczystej inauguracji uniwersytetu robotniczego w Kielcach w dniach najbliższych zostaną zainaugurowane uniwersytety w Radomiu i Ostrowcu, pozatem czynione są już przygotowania i w innych miejscowościach przemysłowych.

Otwarcie uniwersytetu robotniczego w Radomiu nastąpi w środę dnia 5 grudnia br. w sali teatru Rozmaitości. Uroczystość zagai prezes rady grodzkiej w Radomiu p. Rogulski.

Wykład inauguracyjny wygłosi prof. K. Nawrocki z Sosnowca.

SZEŚCIOLETNIE „WILCZKI" MUSSOLINIEGO.

RZYM, 4.12. Duce obniżył jeszcze o dwa lata wiek „wilczków" zaciąganych do drużyn przysposobienia wojskowego Balilla. Wiek zatem obowiązujący malców włoskich do uczestniczenia w ruchu wojskowym Italji wynosi tylko 6 lat.

Dzięki temu obniżeniu wieku „nowo zaciężnych" drużyny Balilla rozrosną się do 1.500.000 chłopców. Uniform i dla tych najmłodszych wilczków pozostaje ten sam: czarne bluzki i szare lub zielone krótkie spodnie.

NOWA CZYSTKA W PARTJI HITLEROWSKIEJ — 7 ROZSTRZELANYCH.

WIEDEŃ, 4.12. W czasie przeprowadzonej w ubiegłym tygodniu „czystki" w szeregach niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej, miało zostać — jak donoszą z Berlina — rozstrzelanych 7 osób.

Wykonanie tych wyroków nastąpiło w Monachjum w największej tajemnicy. Ośmemu skazańcowi udało się przed egzekucją zbiec.

WRZENIE ANTYŻYDOWSKIE WŚRÓD ARABÓW W PALESTYNIE.

LONDYN, 4.12. Z Jerozolimy donoszą o wzrastającem rozgoryczeniu wśród ludności arabskiej Palestyny z powodu wzmożonej imigracji żydów w ostatnich miesiącach. Ostatnio delegacja Arabów wniosła do rządu mandatowego ostry protest przeciw dopuszczeniu dalszych imigrantów żydowskich, motywując ten protest pokrzywdzeniem interesów ludności arabskiej.

W memorjale swym przywódcy arabscy wskazują na fakt, iż w ostatnim czasie odebrano Arabom szereg zagwarantowanych im przez rząd mandatowy koncesyj, m. in. oddano do dyspozycji imigrantów żydowskich teren osiedleniowy 25.600 morgów, przeznaczony wyłącznie dla ludności arabskiej. Przywódcy arabscy zwracają uwagę czynników rządowych na wzrastające wzburzenie wśród Arabów, zrzekając się zgóry wszelkiej odpowiedzialności za ewentualne rozruchy w razie dalszego kontynuowania obecnej polityki.

Jeszcze pięć czaszek w piwnicy

Kto zbada tajemnice ponurego cmentarza?

WARSZAWA 4.12 Fakt znalezienia w śródmieściu Warszawy cmentarzyska w piwnicy pod lokalem dawnego rosyjskiego cyrkułu, wywołał

zrozumiałe zainteresowanie.

To też wczoraj już od rana wiele osób wędrowało na Krakowskie Przedmieście Nr. 1, chcąc na własne oczy przekonać się, jak też wygląda znalezione czaszki i piszczele.

Piwniczka jest długa i wąska, przy mdłem świetle latarki widać rowy, wykopane dla naprawienia rury wodociągowej. To tu właśnie w tym rowku

znaleziono onegdaj wieczorem czaszki

Leżą teraz na grudzie ziemi oblepione gliną, sprawiając niesamowite wrażenie, a tuż obok nich — stos ludzkich kości.

— Znaleźliśmy dzisiaj jeszcze pięć czaszek — informuje p. Olędzki.

— Gdzie?

— Ot tam, bliżej muru.

Piwnica wypełniona jest kołkami drewnianemi, używanemi przez geometrów miejskich. Trudno się przecisnąć przez stos drzewa w stronę zakratowanego okienka,

gdzie istotnie widnieją czaszki i znowu kości ludzkie.

Co za ponury widok!

— Już nie pierwszy raz — mówi p. Olędzki — znajdujemy tutaj szczątki ludzkie. Trzy lata temu, gdy wykopałem zupełnie płytki dołek w tej piwnicy, znalazłem w niej

sześć czaszek ludzkich,

które wtedy oddałem do kościoła, by je po chrześcijańsku pogrzebano. Nie przypuszczałem, że piwnica ta kryje jeszcze inne tajemnice, dopiero teraz, gdy wykopaliśmy dół pół metrowy, odsłoniła ziemia nowe śmiertelne szczątki.

Pobieżna oględziny piwnicy i korytarza piwnicznego potwierdzają nasze pierwotne przypuszczenia, że **tylko tędy wiodła ostatnia droga nieszczęśliwych ofiar rosyjskiej policji.**

Jeszcze dziś drzwi, wiodące do pokoju, gdzie mieścił się dawniej areszt, obite są blachą, a nad niemi widnieje tabliczka

z cyfrą 13.

Prosty przypadek, a przecież utwierdza wiarę w feralną wymowę tej liczby. Stąd, z tego pokoju, o kratowanych oknach,

znoszono na dół do piwnicy pomordowanych ludzi,

lub może nawet żywych. Zamykano ich tam, morzono, być może, głodem, a po pewnym czasie płytko grzebano w ziemi.

Dziwne, że nikt nie poczuł trupiej woni, która niewątpliwie musiała wydostawać się z piwnicy i zatruwać powietrze na schodach.

Ile jeszcze ofiar pomordowanych bessjalsko

znalazło grób w tajemniczej piwnicy?

Warto by, doprawdy, przekopać ziemię pod całą tą oficyną, a, być może, niejedną jeszcze tajemnica po tylu latach wyjdzie na światło dzienne.

Kto wie, czy nie leżą tam szczątki bojowców, których w roku 1905 sprzątano w tajemnicy, bez sądu? Kto wie, czy niejeden z rzekomo zaginionych patrjotów polskich tam właśnie nie został zakopany?

Przypuszczać należy, że znajdzie się może jakaś instytucja, która zajmie się urządzeniem należytego pogrzebu wykopanych szczątków.

NIEMCY NAJGROŹNIEJSZĄ POTĘGĄ NA BAŁTYKU.

GDAŃSK, 4.12. Równolegle z wyścigiem zbrojeń na lądzie i w powietrzu rozwija się w tempie coraz bardziej przyśpieszonem wyścig zbrojeń na morzu. Prym w tym kierunku wiodą najpotężniejsze państwa morskie: Japonja Stany Zjednoczone i Anglja. Czwarte miejsce w tym wyścigu zajmują Włochy. Niemcy również nie zamierzają pozostać w tyle i w najbliższym czasie z pominięciem postanowień traktatu wersalskiego przystąpią do budowy pancerników typu „Deutschalnd". Po ukończeniu budowy swych nowych jednostek morskich, staną się Niemcy naj groźniejszą potęgą na Bałtyku.

KONFLIKT MIĘDZY REICHSWEHRĄ A S. S. ROŚNIE.

LONDYN, 4.12. Korespondent berlińskiego „Timesa" przepowiada bliski konflikt między Reichswehrą a oddziałami S. S. Napięcie między obu organizacjami — pisze korespondent — jest dziś publiczną tajemnicą i dochodzi do podobnego stanu, jaki istniał między Reichswehrą a oddziałami S. A. przed 30 czerwca.

Coprawda S. S. jest liczebnie o wiele słabszą od S. A. ale licząc od 200 do 300.000 członków jest dalko lepiej wyćwiczona i wyekwipowana. Wykazuje ona też wyraźne aspiracje wojskowe.

S. S. zyli sztafety ochronne (Schutz Staffel) stanowią wyborowy korpus szturmówek i są główną podporą obecnego reżimu w Niemczech.

Poznańscy erotomani

Zniewolenie 11-letniej żebraczki

Na polecenie prokuratora sądu okręgowego w Poznaniu, aresztowany został niejaki Bukowski zam. przy ul. Młyńskiej 9, znany z procesu erotomanów poznańskich z Piekuckim na czele. Bukowski ma na sumieniu kilka podobnych spraw, dotąd jednak zawsze potrafił się przed odpowiedzialnością „wymigać". Obecnie jednak wpadł „na całego" i posiedzi zapewne dość długo w więzieniu.

Pewnego dnia do mieszkania Bukowskiego zapukała 11-letnia dziewczynka, która posiadając już ne rodzeństwo i rodziców pozostających w skrajnej nędzy obchodzi la mieszkania, żebrząc. Bukowski zaprosił dziewczynkę do swego pokoju i tam dopuścił się na niej czyn lubieżnych, dając jej za to 2 złote. Dziewczynka poskarżyła się rodzicom, którzy o fakcie tym powiadomili policję.

Przeprowadzona natychmiast rewizja w mieszkaniu Bukowskiego dała bogaty plon w postaci różnych pornograficznych fotografij z natury i t. p. Podobno na fotografjach tych które przedstawiały nagie kobiety w różnych pozach — znajdują się panie z lepszego towarzystwa poznańskiego.

Na marginesie tej ohydnej sprawy, należałoby zwrócić uwagę na pewien dom przy ul. Kantaka, gdzie — według relacyj różnych poszkodowanych dziewcząt — zamieszkuje pewien stary lowelas, do którego niemal co wieczór schodzą się jego zacni przyjaciele i tam przy winie rozgrywają się orgie z młodemi dziewczętami, które wynagradzane są płacą po parę złotych a następnie wyrzucają je za drzwi.

Chłopiec pod kołami pociągu

zepchnięty w biegu przez konduktora

Przedwczoraj w czasie biegu pociągu towarowego pod Sławkowem, wskoczył na stopień wagonu 12-letni Edward Koziński.

Trzeba było trafu, że w breku siedział konduktor, który chłopca zepchnął ze stopni wagonu. Upadek był tak fatalny, że chłopiec dostał się pod koła wagonu, które obcięły mu lewą rękę prawie pod ramię.

Chłopca odwieziono do szpitala w Olkuszu gdzie amputowano mu całą rękę.

Nazwisko konduktora narazie nie jest znane, przypuszczać jednak należy że władze policyjne je ustalą.

Posiedzenie rady kieleckiego okręgu

zw. straży pożarnych w Kielcach

Prezesem rady okręgu wybrano dr. Wł. Dziadosza — Uczczenie pamięci zmarłych śp. min. Pierackiego i insp. Pachelskiego

W sali portretowej urzędu wojewódzkiego w Kielcach przy udziale 50 delegatów zw. straży pożarnych z terenu woj. kieleckiego i licznie zaproszonych gości, odbyło się posiedzenie rady okręgu wojewódzkiego zw. straży pożarnych.

Posiedzenie zaszczycili swą obecnością: główny prezes związku straży pożarnych Rzeczypospolitej — woj. Twardo, woj. kielecki dr. Dziadosz i naczelny inspektor zw. straży pożarnych — Jaroszewski.

Pozatem obecni byli: przedstawiciele kieleckiego urzędu wojewódzkiego, wojskowości, związku legjonistów, zw. strzeleckiego, F. O. P. P. i P. C. K.

Po uczczeniu pamięci zmarłych ś. p. ministra Pierackiego i ś. p. insp. Pachelskiego oraz złożeniu sprawozdań, przystąpiono do omówienia spraw organizacyjnych i programu uroczystości istnienia 10-lecia kieleckiego okręgu zw. straży pożarnych. Skolei dokonano uzupełniających wyborów do zarządu okręgu.

W wyniku wyborów jednogłośnie przy rzęsistych oklaskach wybrano na prezesa rady okręgu kieleckiego zw. straży pożarnych woj. dr. Władysława Dziadosza, za członka zarządu okręgu dr Marcina Serafina — naczelnika wydziału samorządowego w kieleckim urzędzie wojewódzkim.

Tego samego dnia wieczorem w lokalu kieleckiego okręgu odbyła się pod przewodnictwem głównego prezesa związku straży pożarnych woj. Twardo i przy udziale naczelnego inspektora związku — Jaroszewskiego doraźna konferencja prezesów oddziałów powiatowych. Podczas konferencji zostały szeroko omówione sprawy związane z ustawą przeciwpożarową i kominiarstwem, oraz sprawy organizacyjne, przyczem woj. Twardo nakreślił obecnym wytyczne prac w pewnych zagadnieniach.

Co widziałem na ślubie księcia Jerzego?

Nieoficjalne sprawozdania z Londynu

Poza oficjalnemi sprawozdaniami, uwzględniającemi każdy szczegół z uroczystości ślubnych księcia Jerzego i ks. Mariny, niektóre gazety londyńskie wpadły na pomysł podawania także innych wrażeń.

Oto, Dailly Express zestawił np. wrażenia najwybitniejszych współpracowników, rozmieszczonych w różnych punktach Londynu. Każdy z nich podaje inny ciekawy, bo nie znany jeszcze ogółowi, szczegół z owego uroczystego dnia.

Oto, wyjątki z tych wrażeń.

DŁOŃ NA SERCU...

Świetny dziennikarz angielski Pembroke Stephens umieścił się na ulicy obok londyńskiego Grobu Nieznanego Żołnierza, tak zwanego Cenotaph. W planie uroczystości było, że pojazdy, wiozące młodą parę i jej orszak przejadą koło Cenotaphu.

„Stałem z obnażoną głową obok pomnika, czekając na przejazd orszaku. Tłum nie wydawał tu tak głośnych okrzyków, jak w innych punktach miasta, a to przez poszanowanie dla tej armji nieżyjących żołnierzy, którzy śmiercią swą przyczynili się do tego, że Anglja mogła w radości obchodzić dziś swą uroczystość.

Przytłumiony szmer pełen wzruszenia przywitał pojazd króla i królowej. Woźnica zwolnił i jego dłoń w białej rękawiczce uroczyście i powoli salutowała przed grobowcem. Widziałem, jak królowa nisko pochyliła głowę. Na krótką chwilę szczęście matki zostało przytłumione smutnem wzruszeniem.

Następny pojazd wiózł młodą parę. Obok księcia Jerzego, który swą białą urękawicznioną dłonią bez przerwy kiwał do tłumu, siedział z lewej strony dziwnie poważny książę Walji, naprzeciw niej książę Yorku.

Ks. Marina, kłaniając się wdzięcznie tłumom, przyciskała dłonią serce. Był to ruch wybitnie cudzoziemski: żadna angielka nie zrobiłaby takiego ruchu, ale było w tem wiele uroku i bezpośredniej szczerości".

CZEKAŁA DŁUGIE GODZINY

A oto, co podpatrzył inny dziennikarz, Mortimer Durand:

„Stałem na rogu Mall i Horse Guards Parade, wśród tłumu, który czekał tu nieledwie od północy, by zobaczyć przejazd księżniczki i wznieść okrzyk na jej cześć.

Wreszcie, pochód ukazał się u wylotu ulicy Mall.

— M-a-r-i-n-a! — krzyczał tłum — Marina!

Czy widziała, a wątpię, by mogła widzieć ze swej złocistej karocy jedną śmiertelnie bladą twarzyczkę młodej dziewczyny w granatowym płaszczyku, dziewczyny, która nie doczekała się jej widoku!

Na rogu, gdzie stałem, tłum dwukrotnie przerwał kordon policji. Policjant na koniu, który zapuścił się w tłum, został odcięty od swych towarzyszów i otoczony przez roześmianych ludzi.

A tam, z tyłu, za plecami, ustawionych tu w rząd młodych marynarzy, ubogo ubrana dziewczyna w granatowym płaszczyku zemdlała właśnie w tej chwili, gdy u wylotu ulicy ukazały się konie królewskiego pojazdu.

Służba Pogotowia ratunkowego, nieustannie czynnego w tłumie, była w tym momencie bezsilna: nie sposób było przenieść dziewczynę do najbliższej stacji na Mall.

Wobec tego, położyli ją na ziemi na pustej przestrzeni pomiędzy szeregiem salutujących marynarzy i szeregiem wyprężonych policjantów i sami wyprostowali się nad nią w chwili, gdy mijał ich pojazd królewski.

Gdy zniknęła złocista karoca, witana okrzykami bez końca, sanitarjusze wzięli zemdloną dziewczynę, która tak bardzo chciała zobaczyć ks. Marinę i zanieśli ją do pogotowia tuż wślad za tańczącemi końmi baśniowej karocy".

JEDEN Z CZTERECH MĘŻCZYZ.

Ulyss Rogers tak kreśli swe wrażenia:

„Byłem jednym z czterech mężczyzn wśród setek kobiet, stojących na Hyde Park Corner.

Były tam kobiety z chorągiewkami, z chusteczkami; kobiety, które stały tu od wielu już godzin zdenerwowane, drżące, podniecone, posilające się gorącą zupą roznoszoną przez sanitarjuszki; kobiety mdlejące jedna za drugą i po ocuceniu, znowu powracające na swe stanowiska.

Głośniki zaczęły nadawać scenę ślubu w Westminsterze. Najwyraźniej w świecie słyszeliśmy muzykę organów, głos arcybiskupa i najciekawsze głos księżniczki i księcia.

Jakiż przepiękny alt ma księżniczka (obecnie już księżna Kentu!)

W tłum wjeżdża motocyklista jeszcze jeden i jeszcze jeden. Jadą! Przez gałęzie bezlistnych drzew widzę powiewające pióropusze błyszczące hełmy.

Tysiące kobiet krzyczy: „Hurra! Hurra!"

I oto złocista karoca przejeżdża powoli środkiem ulicy.

W karecie piękna księżniczka z za morza, Marina. W białym welonie, w kwiecie pomarańczowym była istotnie księżniczka z baśni.

Na okrzyki odpowiada szybkiemi nerwowemi skinieniami dłoni, a co pewien czas skłania poważnie głowę w królewskiem pozdrowieniu.

Jej widok wchłaniają otwarte serca ulicy. Jest już ich ukochaną księżną".

KRÓLOWA I KSIĘŻNA

A oto wyjątki z wrażeń napisanych przez jedną z dam, zaproszonych przez dwór na ślub.

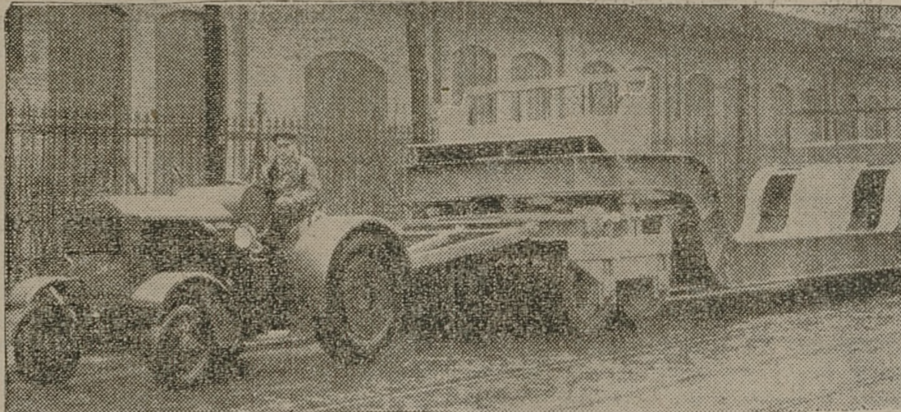
„Królowa Mary nigdy, chyba nie wyglądała tak pięknie. Jej granatowy, przetykany srebrem tok, usiany był brylantami, które błyszczały za każdem poruszeniem głowy, a jej prawdziwie królewski pojazd budził podziw ulicy.

Uroda i dostojeństwo Mariny, spowitej w lodowate białe fałdy sukni, zimny błysk wysokiej rosyjskiej tjary nad czołem, widok trzech młodych książąt w mundurach marynarki i grupa uroczych powiewnych druhen — to wszystko był widok niezapomniany.

Wspomnienie tego obrazu wynieśliśmy wszyscy, wychodząc z Opactwa na wielki dziedziniec, gdzie nad głowami krążyły nam białe gołębie i gdzie tak trudno było nam odszukać nasze samochody.

Niespodzianka dla wszystkich był wyjątkowo melodyjny głos pany młodej i pełna uroku powaga, z jaką mówiła słowa przysięgi".

PRZYCZEPKA - OLBRZYM.



W Berlinie zmontowano olbrzymią przyczepkę, służącą do przewożenia ciężarów wagi 75.000 kg. Przyczepka posiada własny ciężar 25 ton

„Instytut przedłużania życia"

Pomysłowa inowacja amerykańska

Lepiej zapobiegać niż leczyć.

Łatwiej jest konserwować zdrowie, niż je restaurować.

Wychodząc z tej zasady, praktyczni amerykanie stworzyli instytucję pod nazwą „Life extension institutes" (instytut przedłużania życia).

Spoczątku instytuty tego rodzaju organizowane były przez towarzystwa ubezpieczeniowe, które wychodziły z zasady, że w ich własnym interesie leży, aby klienci ubezpieczeni na życie nie podlegali chorobom i cieszyli się zdrowiem jaknajdłużej.

W instytutach należących do towarzystw ubezpieczeniowych wszystkie badania i obserwacje były bezpłatne dla ubezpieczonych.

Rozbudowane wszechstronnie instytuty posiadają lekarzy wszystkich specjalności, wszystkie aparaty i urządzenia najnowszego stempla, obszerne laboratorja etc. Ubezpieczony, który zgłasza się do zbadania, zostaje bez względu na to, co mu dolega, a nawet jeżeli mu nie nie dolega, auskultowany na wszystkie boki i strony: badają stan jego płuc, wątroby, innych organów wewnętrznych, prześwietlają go, badają uzębienie, dokonywują z miejsca analiz, sprawdzają ciśnienie krwi, działalność serca, stan nerwów etc., etc.

Jeśli lekarz zakładowy danej specjalności znajdzie jakiś defekt, notuje to na kartce i poleca zbadanemu udać się w celu leczenia do swojego lekarza.

Instytuty te znalazły tak wielkie uznanie w szerokich kołach ludności, iż zachęceni tym przykładem lekarze, a za nimi i niektóre samorządy zainicjowali budowę podobnych instytutów, ale płatnych.

Tutaj za małą opłatą każdy może dowiedzieć się po zbadaniu, w jakim stanie znajduje się jego organizm, jak wygląda jego zdrowie.

Life Extension Institute w Nowym Yorku, obsługujący 8 towarzystw ubezpieczeniowych, posiada 30 lekarzy, 120 asystentów i laborantów i dokonywa rocznie około 50.000 kompletnych rewizyj zdrowotnych.

Przyjmowanie weksli od pracodawców przez ubezpieczalnie

Ministerjum skarbu ustaliło, że ubezpieczalnie społeczne inkasować mogą składki na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych zasadniczo w gotówce, w wekslach zaś jedynie w drodze wyjątku i tylko w wysokości tej składki, jaka przypada na pracodawcę.

Zasadniczo mogą być przyjmowane tylko weksle opatrzone dwoma podpisami przy równoczesnem złożeniu przez pracodawcę deklaracji, że w razie niewykupienia weksla w terminie, może on być zwrócony pracodawcy, a nieuiszczone składki pozostają jako zaległość, podlegającą egzekucji.

Wobec tego przyjęcie weksla nie może być traktowane jako zabezpieczenie lub zapłata, lecz jedynie jako odroczenie zapłaty.

—o—

Szampan z kartoflami

Francji około 20 tys. rodzin, wskutek znacznej obniżki cen wina, żyje w bardzo nędznych warunkach.

Ceny wina są niższe 8 do 12 razy niż w 1913 roku. Właściciele składów wina są w rozpaczy. Nadmiar wyprodukowanego a nie znajdującego zbytu szampana, sięga już 140 miljonów butelek i wzrasta dalej. Właściciele winnic przeszli na djetę, składającą się z kartofli i — szampana. Sklepy spożywcze zamykają się jeden po drugim, gdyż zubożała ludność żywi się wyłącznie tem, co sama wyprodukuje.

MARSZAŁEK MACKENSEN



słynny wódz armji niemieckiej w czasie wojny światowej, obchodzi jutro 85-lecie swych urodzin.

Stańmy do walki z gruźlicą

Od kilku lat społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego zna akcję „Dni Przeciwgruźliczych“. Pomimo dość ciężkich czasów, a może i dlatego właśnie i w tym roku tow. przeciwgruźlicze w Sosnowcu zaapelowało do swoich członków i do bardzo wielu osób, które nie należą do towarzystwa o współpracę w kampanji „Dni“ w roku bieżącym wobec ogromu zadań, jakie spoczywają na barkach towarzystwa.

Rada towarzystwa przeciwgruźliczego przystępując do akcji, która od szeregu lat w okresie od 1.12 do 18.1 prowadzona jest na terenie całej Rzplitej zdaje sobie sprawę z trudności, jakie akcja napotykać będzie w okresie obecnym. Zadaniem całej akcji z jednej strony jest szerzenie propagandy i uświadomienia wśród społeczeństwa o istocie gruźlicy, tej klęsce która pochłania rocznie setki tysięcy ofiar w Polsce, a w samym tylko Sosnowcu 250 zgonów rocznie, która powoduje, że każdy czwarty pogrzeb w Sosnowcu to ofiara gruźlicy, która, szerząc się w sposób zastraszający ,tysiące osób w Sosnowcu samym na długie miesiące ,a nawet długie lata przykuwa do łóżka, która szczególniej jest groźną i niebezpieczną dla dzieci nie czyniąc w tym wypadku różnicy między dzieckiem z bogatej czy biednej rodziny.

Jest to prawdziwa klęska społeczna.

Te właśnie okoliczności z drugiej strony wkładają obowiązek na żyjące pokolenie położenia tamy spustoszeniu, jakie szerzy gruźlica i te obowiązki z układu stosunków społecznych spadają pewnym ciężarem na całe społeczeństwo. Potrzeby duchowe i materjalne narodu opóźnionego — musimy sobie to otwarcie powiedzieć — w swym rozwoju skutkiem wiekowej niewoli, są tak wielkie, że państwo, którego obowiązki z tych samych przyczyn również rozrosły się ponad miarę możności finansowej — nie jest w stanie podołać wszystkiemu.

Nie jest w stanie również podołać tym potrzebom szczególniej w dziedzinie zdrowotnej również i samorząd. Dlatego społeczeństwo bezpośrednio w interesie własnym w dziedzinie walki z gruźlicą z dużą ofiarnością ponosiło zawsze chętnie dodatkowe świadczenia na rzecz ochrony zdrowia własnego, własnych rodzin i przyszłych pokoleń. Jak czynią zresztą i inne narody i tylko tak pojęta akcja — systematycznie prowadzona pozwoliła osiągnąć dużą poprawę w dziedzinie walki z gruźlicą. A u nas wypada jeszcze 250 zgonów na 100.000 ludności.

Wierzymy że w społeczeństwie pomimo kryzysu gospodarczego są jeszcze olbrzymie siły które mogą być na cele ochrony zdrowia użyte. Wszak mamy przykłady z niedawno przeżytych lat, jaką ograomną pracę wykonywały organizacje społeczne w okresie niewoli — wreszcie i my na naszym terenie w najbliższych dniach, bo 16 grudnia będziemy obchodzić uroczystość poświęcenia pawilonu gruźliczego, zbudowanego i zaopatrzonego w kompletne urządzenie szpitalne, z funduszów, płynących z najdrobniejszych ofiar od szerokich rzesz społeczeństwa i to właśnie głównie w okresie „Dni Przeciwgruźliczych“, w okresie narastającego kryzysu gospodarczego.

Mając tak piękne przykłady ofiarności właściwej może tylko naszemu społeczeństwu — nie można wątpić że społeczeństwo Zagłębia pozwoli swemu towarzystwu wywiązać się chlubnie z tych zadań, jakie codzienne szare życie i te ciężkie warunki wytworzone przez kryzys i szerzącą się w następstwie tego gruźlicę — na towarzystwo przeciwgruźlicze nakładają.

Budujemy dom społeczny w Sosnowcu!

Na apel p. T. Toby składam złotych pięćdziesiąt na budowę domu społecznego w Sosnowcu i jednocześnie zwracam się z wezwaniem do pp.: **płk. Karola Dauphina, Fr. Podlaskiego i Kazimierza Zielińskiego**, by zechcieli również wziąć udział w twórczym wysiłku społecznym.

Józef Wasilewski

Wezwana przez pana inspektora szkolnego Luchowca składam na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł. 50 (pięćdziesiąt złotych) i wzywam do tworzenia dalszych ogniw łańcucha pp.: **Majora Michała Witka, dyrektora Michała Gutmana, notarjusza Kowalczewskiego, dyrektora Ferdynanda Szajna.**

Franciszka Brojdowa.

Na wezwanie p. prezydenta H. Almstaedta z dnia 1 bm. składam 25 zł. na budowę domu społecznego w Sosnowcu, zapraszając do współbudowy pp.: **ks. prob. Fr. Siermantowskiego, dyr. J. Wengrisa, sędziego R. Hermana, dyr. J. Rażniewskiego, prezesa cechu rzeźników Teodora Nieszporka, dyr. Georga Bestrzyńskiego i dyr. Henryka Norymberskiego.**

Tymczasowy Burmistrz m. Czeladzi
J. Miodyński.

Zarząd Gromadzkiego Koła BBWR. w Gołonogu składa na budowę domu społecznego piętnaście złotych i apeluje do pp.: **doktora Prądzyńskiego, inżyniera Jackiewicza, nadleśniczego Szczepańskiego, sędziego Duraja, kierownika Broka, oraz wszystkich miejscowych kół BBWR. na terenie powiatu będzińskiego.**

Zarząd gromadzkiego koła BBWR. w Gołonogu.

Składając na budowę domu społecznego w Sosnowcu sumę złotych 100 (w ratach), o złożenie na tenże cel ofiary zwracam się z apelem do **p. wiceprezesa Sarjusza Wolskiego i p. Kazimierza Jewniewicza.**

Nadmieniająo, iż raty z tytułu zaofiarowanej przezemnie kwoty wpłacać będę do P. K. O.

Edmund Salak.

Odpowiadając na apel Komendanta Powiatowego P. P. p. Władysława Kocupera składam na budowę domu społecznego złotych 100. Wzywam jednocześnie do ofiar na ten wzniosły cel wszystkich trzech **Panów Naczelników Urzędów Skarbowych, to jest w Dąbrowie Górniczej, Będzinie i Sosnowcu,** aby ściągając zbożnie przez całe swe pracowite życie od swych bliźnich podatki, dodatki do podatków i podatki od dodatków do podatków przy przesyłaniu jednocześnie srogich „upomnień“, zakosztowali choć raz jak słodko i przemiło jest również płacić. Gdyby jednak Panowie Naczelnicy zlekka się ociągali w zapłaceniu w „przepisowym terminie“, licząc na „umorzenie“ daniny, to upraszam Pana Prezesa Powiatowej Rady B. B. o posłanie Panom Naczelnikom urzędowego **„upomnienia“** z dodatkowem obliczeniem kar i odsetek za zwłokę, oraz z wyznaczeniem dodatkowo 1 zł. 50 gr. za „doręczenie upomnienia“. W tym wypadku **podejmuję się osobiście i bezinteresownie biegiem Kusocińskiego doręczyć „upomnienia“.** Nikogo bowiem w życiu tak nie kochałem jak PP. Naczelników Urzędów Skarbowych.

Eugenjusz Schönborn.

Przyjmując wezwanie p. dr. B. Niepielskiego składam na budowę domu społecznego zł. 100 i jednocześnie wzywam do złożenia ofiar p. **mec. Henryka Marxa i p. dr. Mieczysława Rajsa.**

Dr. K. Zahorski.

Dzień św. Barbary patronki górników w Zagłębiu Dąbrowskim

Wczoraj brać górnicza święciła dzień swej patronki św. Barbary.— Jak w innych latach tak i w tym roku mimo ciężkiego kryzysu, święcono ten dzień bardzo uroczyście. — W świątyniach odbyły się uroczyste nabożeństwa, w których wzięli udział górnicy z rodzinami. W szeregu miejscowości Zagłębia przesunęły się pochody górników, w pięknych, starych strojach górniczych, z orkiestrami na czele. W domach zbornych i świetlicach odbyły się zebrania, pogawędki i zabawy, które się przeciągnęły do późnego wieczora

W CZELADZI.

Święto górników w Czeladzi w dniu św. Barbary obchodzono tradycyjnym zwyczajem b. uroczyście.

W godzinach rannych w domu zbornym na kop. „Saturn“ zebrali się górnicy w strojach górniczych i robotnicy i po uformowaniu pochodu z zawiadowcą kop. „Saturn“ inż. Goibionem na czele, udali się do kościoła na uroczyste nabożeństwo.

Nabożeństwo odprawił ks. prob. Siermantowski, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Fr. Szuba. Podczas mszy świętej pienia kościelne wykonała orkiestra kopalniana.

Po powrocie do domu zbornego zarząd kopalni dla górników urządził biesiadę górniczą, w czasie której składano sobie wzajemne życzenia.

O godz. 4 popoł. w sali klubu urzędników na Saturnie odbyła się wspólna zabawa taneczna. Z okazji święta górniczego sekcja młodych górników odegrała dramat z życia patronki górników pt. „Święta Barbara“.

W podobny sposób obchodzono święto Barbary na Piaskach. Robotnicy zebrali się w domu zbornym i udali się na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Nabożeństwo odprawił ks. Imiela.

Robotnikom wypłacono „Barburkę“ od 1.50 — 2 zł.

W ZAWIERCIU.

W dniu wczorajszym fornierze miejscowych fabryk obchodzili w sposób uroczysty święto swej patronki św. Barbary. O godz. 10 fornierze firmy Krawczyk i Erbe przybyli ze sztandarami do kościoła parafjalnego, gdzie przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem ks. prałat Zientara odprawił uroczyste nabożeństwo, po którem wygłosił do zebranych okolicznościowe kazanie.

DALSZY WZROST WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH W WOJ KIELECKIEM.

Na podstawie posiadanych danych przez izbę rzemieślniczą w Kielcach władze przemysłowe 1 instancji na terenie województwa kieleckiego wydały w miesiącu październiku rb. 224 karty rzemieślnicze .

Najliczniej były reprezentowane zawody: 38, szewstwo, 55 krawiectwo, 20— stolarstwo, 14 wędliniarstwo, 11 piekarstwo, 10 rzeźnictwo, 10 cholewkarstwo i pozostałe zawody 56.

Z pośród wydanyc 224 kart rzemieślniczych, 58 przypada na warsztaty uruchomione w październiku rb. Największa liczba uruchomionych w październiku rb. warsztatów przypada na następujące rzemiosła: krawiectwo 16, szewstwo 6, piekarstwo 5, wędliniarstwo 5, stolarstwo 5, i pozostałe rzemiosła 21.

Na terenie poszczególnych powiatów wydano kart rzemieślniczych: w stopnickiem 45 w koneckiem 38, w kieleckiem 22, w radomskiem starostwo grodzkie 21, w będzińskiem, starostwo powiatowe 16, a starostwo grodzkie w Sosnowcu 15, w miechowskiem 14, w opatowskiem 13, w olkuskiem 11, we włoszczowskim 10 i w pozostałych powiatach 19.

KRONIKA

Środa 5 Grudzień	Dziś Sabby op.
	Jutro: Mikołaja
	Wschód słońca: 7.05
	Zachód słońca: 15.23

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 5 grudnia.

6.45. Kiedy ranne wstają zorze. 6.52 Gimnastyka. 7.15. Dziennik poranny. 7.25 Muzyka poranna. 7.35. Chwilka pań domu. 7.40. Program na dzień bieżący. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Sygnał czasu. 12.00. Hejnał z Krakowa 12.03. Wiadomości meteorologiczne. 12.05. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.10. Koncert zespołowy. 13.00. Dziennik południowy. 13.05. Płyty. 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45. Fragment teatralny. 16.00. Tańce różnych narodów. 16.45. Chwilka pytań. 17.00. Pieśni w wyk. L. Zamorskiej. 17.25. Ze świata dziewcząt. 17.35. Płyty. 17.50. Poradnik sportowy. 18.00. Skrzynka pocztowa. 18.10. Życie artystyczne stolicy. 18.15. Recital skrzypcowy. 18.45. Własność prywatna jako funkcja społeczna. 19.00. Koncert chóru Orawskiego z Katowic. 19.20. Światło i ciepło. 19.30. Dalszy ciąg chóru z Katowic. 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Wiadomości sportowe. 20.00. Wieczór Mickiewiczowski z Wilna. 20.45. Dziennik wieczorny. 20.55. Jak pracujemy w Polsce. 21.00. Koncert Chopinowski. 21.30. Odczyt w jęz. włoskim. 21.40. Koncert ze Lwowa. 22.00. Koncert reklamowy. 22.35. Muzyka taneczna. 23.00. Wiadomości meteorologiczne. 23.05. Muzyka taneczna.

KATOWICE.

Środa, 5 grudnia.

6.45. Transmisja z Warszawy. 7.40. Zapowiedź programu. 7.50. Koncert reklamowy. 11.57. Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.05. Płyty. 15.30. Transmisja z Warszawy. 15.35. Wiadomosci gospodarcze. 15.45. Zwycięski światopogląd. 16.00. Transmisja z Warszawy. 18.00. Archiwa Śląskie. 19.00. Transmisja z Warszawy. 19.00. Pieśni orawskie. 19.20. Transmisja z Warszawy. 19.30. Koncert chóru orawskiego 19.45. Program na dzień następny. 19.50. Transmisja z Warszawy. 19.56. Wiadomosci sportowe 20.00. Transmisja z Wilna. 21.30. Wyspy ptaków. 21.40. Transmisja ze Lwowa. 22.00. Koncert reklamowy. 22.15. Transmisja z Warszawy. 23.05. Skrzynka pocztowa.

Z Kielc

BEZDOMNI i BEZROBOTNI W OBLICZU ZIMY.

Co się stanie z dziećmi ulicy?

Zbliża się zima. Dla jednych okres radości i sportów zimowych, dla innych okres głodu i chłodu. Tysiączne rzesze bezrobotnych w nieopalonych, wilgotnych suterynach, bez ciepłej strawy witają nadchodzącą zimę ze zgrozą i rozpaczą.

Obecny zarząd miasta Kielc z prezydentem Artwińskim na czele ,pragnąc ulżyć doli bezdomnych i bezrobotnych postanowił wybudować jeszcze w bieżącym roku przy ul. Zagnańskiej 2 baraki: 1 dla bezdomnych, drugi dla bezrobotnych). Jest to jednak kropla w morzu nędzy, jaka szerzy się wokół nas. Mimo ogromnych wysiłków ze strony społeczeństwa nie można rozoczyć dostatecznej opieki nad wszystkimi. Ale postokroć gorszy jest los dzieci tych nędzarzy. Słabę niedożywiane, nie dostatecznie ubrane, zsiniałe i zziębnięte zapadają na zdrowiu, umierają lub co gorsza tworzą kadry scherlałych, rachitycznych i żżeranych przez gruźlicę jednostek. To też trzeba znów odwołać się do ofiarności społecznej. Pamiętajmy przedewszystkiem o dzieciach.

Oprócz opieki nad dziatwą szkolną wysuwa się konieczność roztoczenia opieki nad dziećmi ulicy. Ilość ich jest w Kielcach ogramna i ciągle wzrasta. Bezdomne dzieci zasilają kielecki świat przestępczy. Pozbawione dachu nad głową i opieki, dziecko ulicy stacza się coraz niżej w otchłań przestępstwa. Środki zaradcze są konieczne. Istnieją w Kielcach przytułki dla sierot, które niestety z braku funduszów muszą redukować do minimum liczbę swych pensjonarjuszów. To też należy koniecznie przyjść przytułkom tym z pomocą materjalną.

Inicjatywa społeczna ma tutaj szerokie pole do działalności. Ale sprawą tą trzeba się zająć natychmiast.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski gra w Będzinie w sali kino-teatru „Nowości" baśń fantastyczna w 8-miu obrazach, p. t. „Sen nocy letniej" W. Szekspira.

* * *

ZIZI HALAMA I F. PARNEL W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W czwartek dnia 6 grudnia r. b. o godz. 20.15 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu wystąpi gościnnie niezrównana para polskich tancerzy pp. Zizi Halama i Feliks Parnel, znakomita pieśniarka międzynarodowa p. Ola Lilith, oraz p. Jerzy Welin, B. Bronisławski i L. Fiszman. Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3-go Maja.

* * *

IMRE UNGAR W SOSNOWCU.

We wtorek, dnia 11 grudnia b. r. o godz. 20.15 odbędzie się wielki popularny koncert, niewidomego pianisty Imre Ungara.

———o———

— **Z legjonu młodych w Sosnowcu.** W piątek dnia 7 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w lokalu komendy obwodu przy ul. Nowej nr. 39 zebranie miesięczne członków obwodu. Ze względu na ważność spraw, które mają być załatwione, obecność wszystkich członków konieczna.

— **W związku właścicieli domów i placów m. Sosnowca** odbyła się konferencja informacyjna przedstawicieli pokrewnych związków pobliskich miast województwa kieleckiego.

Tematem konferencji były poczynania ministerjum skarbu i spraw wewnętrznych w związku z ewentualną ustawą o oddłużeniu własności miejskiej.

Celem tego zebrania było zespolenie odpowiedniej akcji z taką samą innych miast Polski i opracowanie pewnych uchwał i dezyderatów dla centralnego związku zrzeszeń własności nieruchomej w Polsce w Warszawie.

Zrzeszenie to skupić ma poglądy i bolączki lokalne miast prowincjonalnych i złoży obszernie umotywowany memorjał czynnikom wykonawczym w ministerjach.

— **Związek rezerwistów na Dęb. Górze** uczcił 104 rocznicę powstania listopadowego, urządzając w lokalu własnym (ul. Tylna 26) „Wieczór Listopadowy" dla członków i sympatyków. W sali udekorowanej b. pomysłowo przez p. Dudkównę — do licznie zebranych słuchaczy słowo wstępne o znaczeniu rocznicy listopadowej, wygłosił prezes p. Szostak. Referat wyczerpujący na ten sam temat wygłosiła p. Dudkówna, sekretarka rodz. rezerwistów. Drugi referat o znaczeniu rocznicy wygłosił p. Goc, refer. wychow. obywatelskiego.

— **Zarząd rodziny rezerwistów Sosnowiec - Środula** przypomina swym członkiniom iż dziś dnia 5 grudnia o godz. 7 wiecz., w lokalu Kuźnicy BBWR. Huta Katarzyna, odbędzie się zebranie niewiast, zorganizowane przez zarząd B. B. W. R. Huta Katarzyna.

Zebranie to jest urządzone dla wszystkich niewiast zamieszkałych na terenie dzielnicy Środula, Środulka i Konstantynów.

— **Św. Mikołaj dla dzieci** odbędzie się w teatrze miejskim w Sosnowcu w czwartek o godzinie 4 popoł. z bardzo bogatym i urozmaiconym programem.

— **P. Icek Potasiewicz prostuje,** że nie był konfidentem policyjnym.

— **Zbiórka członków BBWR. dzielnica Pogoń.** Dzisiaj, tj. w środę 5 grudnia o godz. 18 odbędzie się zbiórka członków BBWR dzielnica Pogoń przed Ratuszem w celu zwiedzenia wystawy legjonowej.

Czego domagają się robotnicy Zagłębia Dąbrowskiego?

Z konferencji okręgowej Z. Z. Z.

Odbyła się w Sosnowcu w lokalu ZZZ. konferencja przedstawicieli wszystkich oddziałów wchodzących w skład rady okręgowej Zagłębia Dąbrowskiego.

Przewodniczył prezes rady okręgowej poseł **Konieczko.** Sprawozdawczy referat wygłosił sekretarz górników **Franciszek Zaborowski.**—

Poruszył on między innemi przeprowadzone akcje na korzyść robotników, sprawę strajku podziemnego załogi b. kop. „Karol" i odparcie ataku na obniżki w t-wie grodzieckiem. Również podkreślił on udział ZZZ. w akcji pomocy dla powodzian. We wszystkich zakładach gdzie ZZZ. ma swych przedstawicieli, robotnicy opodatkowali się dobrowolnie na powodzian aż do 2 pr. przez trzy miesiące. Oprócz tego zostały wydane specjalne znaczki dla członków ZZZ. na cel pomocy dla powodzian.

Referat organizacyjny wygłosił sekretarz metalowców Jan Rylski. Stwierdził on i wykazał stały wzrost i rozwój Z. Z. Z. na terenie Zagłębia.

Po referatach rozwinęła się obszerna dyskusja, która swój wyraz znalazła w jednogłośnie uchwalonej rezolucji, **protestującej przeciwko obniżkom płac i zamykaniu warsztatów pracy, żądającą równocześnie rozszerzenia ustawy o demobilizacji gospodarczej, obowiązującej obecnie tylko na Śląsku, na cały teren Rzeczypospolitej. Konferencja uchwaliła, że po ustaleniu nowej ustawy o delegatach robotniczych, przeprowadzone będą wybory delegatów robotniczych we wszystkich warsztatach pracy. Poza tem postanowiono we wszystkich większych ośrodkach robotniczych powołać do życia oddziały robotniczego instytutu oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego, jak również tam, gdzie lokalne stosunki na to dozwalają, jak najszerzej współpracować z O. M. P.-em i z „Legjonem Młodych".**

Na końcu uchwalono plan działalności, który przewiduje szereg masowych wieców przy udziale członków centralnego wydziału ZZZ

Trzeci referat, dotyczący nowego regulaminu i składu przyszłej rady okręgowej, wygłosił poseł Konieczko. Wszystkie tezy, wysunięte przez mówcę zostały jednogłośnie przyjęte.

W sprawie obrony pracowników zatrudnionych w górnictwie

Dzięki staraniom związku odbyła się w sobotę, dnia 1 bm. konferencja z dyrekcją warszawskiego towarzystwa kopalń i zakładów hutniczych, na której została omówiona sytuacja tego przedsiębiorstwa. Delegaci wynieśli z rozmów z dyrekcją dodatnie wrażenie i istnieje uzasadniona nadzieja, że wobec przychylnego ustosunkowania się dyrekcji do żądań pracowników, uda się załatwić sprawę w myśl ich życzeń.

W poniedziałek zaś dnia 3 bm. delegacja interwenjowała w ministerjum opieki społecznej w sprawie ogólnych wymówień pracownikom umysłowym w grodzieckiem towarzystwie, warszawskiem towarzystwie i gwarectwie „Hr. Renard". Główny inspektor pracy dyr. M. Klott zapewnił delegatów, że użyje wszelkich do jego dyspozycji stojących środków, aby nie dopuścić do pokrzywdzenia pracowników.

Delegacja zgłosiła się następnie do ministerjum przemysłu i handlu, celem przedstawienia wytworzonej sytuacji w departamencie górniczym, konferencja ta jednak została odroczona aż do powrotu z Londynu dyr. Pechego, który wyjechał tam na pertraktacje z przemysłowcami węglowymi, co nastąpi w przyszłym tygodniu.

Tow. „Saturn" przejmuje kopalnię „Grodziec"

Sfinalizowanie wielkiej tranzakcji

Przed kilku dniami donosiliśmy, że pomiędzy towarzystwem „Saturn" a towarzystwem grodzieckiem toczą się pertraktacje w sprawie nabycia przez tow. „Saturn" kopalni „Grodziec". Towarzystwo „Saturn" miało nabyć większość akcyj grodzieckiego towarzystwa od księcia Donnersmarcka, który, jak wiadomo, jest głównym akcjonarjuszem tow. grodzieckiego.

Jak się obecnie dowiadujemy, tranzakcja ta została pomyślnie sfinalizowana i tow. „Saturn" przejmie kopalnię „Grodziec". Narazie tow. „Saturn" przejmie kopalnię „Grodziec" w formie dzierżawy na okres półtoraroczny, po tym zaś terminie zostaną przeprowadzone formalności notarjalne kupna - sprzedaży.

W związku z tą tranzakcją rozeszły się pogłoski, że tow. „Saturn" przejęło kopalnię „Grodziec" w tym celu, aby zabrać dla siebie kontyngent przeznaczony dla „Grodźca" i kopalnię „Grodziec" unieruchomić.

Jak nas informują przypuszczenia te są przedwczesne i dziś nie można jeszcze na ten temat snuć żadnych wniosków. Kopalnia „Grodziec" należy do rzędu kopalń najbardziej zainwestowanych i technicznie urządzonych w Zagłębiu. Inwestycje te pochłonęły wielkie kapitały, brak których w dobie szalejącego ostatnio kryzysu, tak bardzo odczuło towarzystwo grodzieckie.

Przypuszczać należy, że tow. „Saturn", które przejmie już podobno kop. „Grodziec" z dniem 1 stycznia 1935 r. — poczyni wszelkie wysiłki, aby dotychczasowy warsztat pracy został utrzymany w ruchu.

Z BANKU ZAGŁĘBIA.

Niedzielne walne zgromadzenie udziałowców banku Zagłębia powołoło nowe władze banku. Na posiedzeniu w dniu 3 grudnia 1934 r. władze te ukonstytuowały się w następujący sposób: Prezes rady nadzorczej — dr. Lipski Mirosław, wiceprezes — Wrzesiński Józef, sekretarz — Korzeniowski Mieczysław, członkowie: adwokat Łaszczyński Maciej, naczelnik Mroczkiewicz Franciszek, Olearczyk Teofil — prezes związku naucz.

Zastępcy członków rady nadzorczej: Jerzykowski Tadeusz, Niernsee. Zarząd banku: prezes — dyr. Władysław Mazur, wiceprezes — Szenk Wacław, prezes zw. strzeleckiego, członek — Hesse Adam, zastępca — Gross Edmund. Komisja rewizyjna: przewodniczący — Sulikowski Leonard, członkowie: Gębicki Antoni, Adamczyk Stanisław.

———o———

OTWARCIE NOWYCH DRÓG W ZAGŁĘBIU.

Dnia 8 bm. odbędzie się oddanie do użytku publicznego kilku odcinków dróg państwowych przebudowanych w roku bieżącym przez klinkiernię „Gródków" w Gródkowie.

Akt przekazania odbędzie się o godz. 12.30 popoł. w Łagiszy na skrzyżowaniu drogi państwowej Nowy Bieruń — Częstochowa z drogą powiatową Dąbrowa G. — Łagisza. Następnie odbędzie się objazd i zwiedzianie wybudowanych z klinkieru odcinków dróg.

W godzinach popołudniowych odbędzie się śniadanie w lokalu stowarzyszenia techników.

———o———

— **„Tydzień miłosierdzia" w Czeladzi.** W dniach od 28 października do 5 listopada br. odbył się „Tydzień miłosierdzia" w Czeladzi, w czasie którego w gotówce zebrano 392 zł. 85 gr. i 130 sztuk odzieży. Za uzyskane pieniądze zakupiono 178 mtr. płótna, za 126 zł. ciepłej bielizny, chustek, materjału na suknie, butów itp. Razem wydatkowano 450.87 zł. Różnicę 58 zł. pokryto ze składek członkowskich.

Ogółem obdarzono 235 osob bielizną i odzieżą. „Tydzień miłosierdzia" został zorganizowany przez tow. pań Wincentek a Paulo w Czeladzi.

— **Z działalności opieki szkolnej na Piaskach.** Opieka szkolna łącznie z opiekunami klasowymi szkoły powszechnej na Piaskach urządziła w roku ub. pracownię przyrodniczą, obecnie zaś ukończyła prace, związane z urządzeniem sali gimnastycznej. W sali tej, posiadającej wymiary 15x7 m., znajduje się scena i kino, z których to urządzeń może korzystać szkoła przy urządzaniu różnych akademij, uroczystości, odczytów itp. Dotychczas wyświetlono 4 filmy, z czego dochód wynosi 57 zł. 30 gr. oraz urządzono 1 przedstawienie.

Obecnie starania opieki szkolnej idą w kierunku gospodarczym i kulturalnym, opiekunom klasowym zaś powierzono akcję zaopatrzenia najbiedniejszych dzieci w odzież i obuwie. Dotychczas zebrano 114 sztuk odzieży, 29 par butów i 197 zł. 53 gr. gotówką.

Dalszem zamierzeniem opieki szkolnej jest urządzenie ogródka szkolnego, szatni, wykorzystanie piwnic na pracownię przyrodniczą i robót ręcznych.

Z Zawiercia

(z) **Zmiany na stanowiskach.** Z dniem 1 bm. b. dyrektor miejskiego zakładu elektrycznego poseł inż. Z. Sowiński objął stanowisko naczelnego dyrektora w fabryce szkła Reich i Ska

Na opróżnione stanowisko dyrektora miejskiego zakładu elektrycznego zaangażowany został inż. Lucjan Rogaczewski, zawiercianin.

(z) **Nagły zgon właściciela biura próśb i podań.** W Zawierciu przy ulicy 3-go maja 7 prowadził biuro próśb i podań 56-letni Leopold Wroński. W dniu wczorajszym około godziny 1-ej w południe do biura Wrońskiego przyszła jakaś kobieta, kórta chciała prosić Wrońskiego o napisanie podania.

Niestety, interesantka zastała Wrońskiego leżącego na łóżku i wydobywającego z siebie przedśmiertne jęki. O spostrzeżeniu tem zawiadomiła natychmiast dozorczynie domu ,która skolei zawiadomiła mieszkającego w tymże domu lekarza. Przybyły natychmiast lekarz zastał już zimne zwłoki Wrońskiego. Przypuszczać należy, że śp. Wroński zmarł na udar serca, albowiem widziany onegdaj wieczorem cieszył się jaknajlepszym zdrowiem.

(ż) **Pożar.** Onegdajszego wieczoru w mieszkaniu Joska Zająca (Nowy Rynek 22) powstał pożar, który strawił urządzenie warztatu stolarskiego, mieszczącego się w tem mieszkaniu.

Pożar ugasiła miejska ochotnicza straż pożarna. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Z zebrania b. uczestników ruchu harcerskiego w Zagłębiu

W sali seminarjum męskiego w Sosnowcu, odbyło się zebranie b. uczestniczek i uczestników harcerstwa oraz przedstawicieli komendy chorągwi, powięcone sprawie monografji harcerstwa wogóle, a w szczególności jego okresu tajnego — w związku z pracami wojskowego biura historycznego. Zebranie miało charakter informacyjny.

Omówiono dwie metody pracy dla monografji, z których jedna sprowadza się do uzyskania jaknajbardziej wszechstronnego materjału, skontrolowania go i oddania do dyspozycji biura, druga zaś to opracowanie całej monografji na miejscu pod redakcją powołanej do tego celu komisji. oczywiście w ramach wytycznych biura historycznego. Uchwał konkretnych nie powzięto, odkładając je do zebrania, które odbędzie się w połowie grudnia, a którem organizatorzy mają nadzieję zainteersować możliwie wszystkich b. uczestników ruchu harcerskiego, mieszkających w Zagłębiu.

W komendzie chorągwi zgromadzono już pewną ilość nazwisk i adresów, celem uzupełnienia listy, uczestnicy zebrania za pośrednictwem prasy, postanowili prosić wszystkie osoby, mające dane o b. harcerkach i harcerzach tak mieszkających, jak i nieobecnych w Zagłębiu — o zgłaszanie ich imion, nazwisk i adresów do komendy chorągwi harcerzy, która się mieści w Sosnowcu w szkole powsz. nr. 6 przy ul. Wawel nr. 13 i czynna jest codziennie w godz. 10 — 12 i 17 — 20, z wyjątkiem sobót.

Tam też należy zgłaszać się po odbiór instrukcyj, co do opracowania relacji osobistych z pracy harcerskiej, o które jednocześnie chorągiew harcerska prosi.

Trupią główką
zażegnywała straszną chorobę.

Jedna z cyganek wielkiej rodziny Kwiatkowskich osiadłej na zimę w Olkuszu, mianowicie Tekla Kwiatkowska dopuściła się w ub. miesiącu oszustwa w ten sposób, że strasząc mieszkankę Olkusza — Parcz, 17-letnią Musiałównę, straszną chorobą (ciało miało się pokryć dziurami) i następnie śmiercią, wyłudziła od niej razem 26 zł. Cyganka „zażegnywała" Musiałównę trupią główką i odmawiała nad nią jakieś zaklęcia.

Na salę sądową w Olkuszu cygankę sprowadzono z aresztu miejskiego, przyznała się ona częściowo do winy, wyjaśniając ,że wróżbiarstwo jest jej źródłem utrzymania; musi zarabiać, gdyż inaczej maltretowana jest przez męża. W tej przynajmniej rodzinie jest zwyczaj, że żony „pracują" na mężów, którzy wieczorami upijają się za te pieniądze po knajpach.

Sąd grodzki skazał onegdaj Kwiatkowską na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Cygankę bronił adwokat Bachtig z Olkusza.

Z Olkusza

(ol) **Walne zebranie koła senjorów legjonu młodych w Olkuszu.** W lokalu własnym (Szpitalna 24) odbyło się walne zebranie członków koła senjorów l. m. w Olkuszu pod przewodnictwem dr. Łapińskiego.

Sprawozdania z działalności komendy obwodu składali: pp. komendant prof. Ryś, referent pracy wewn. mgr. Krokosz, refer. organizacyjny, Stolarski, ref. pracy zewn. Burzyński.

Sprawozdania te były b. wyczerpujące i spotkały się z ogólnem uznaniem senjorów.

Obwód olkuski posiada swe oddziały w Wolbromiu, Sławkowie, Bolesławiu i Ogrodzieńcu, z ogólną liczbą 122 legjonistów. (95 mężczyzn i 27 kobiet). Dorobek kulturalno - oświatowy l. m. na terenie powiatu, jest dość duży. Dr. Czachurski z Bolesławia apelował do l. m. o bliższy kontakt ze strzelcem i propagowanie wśród nich szczególniej czytelnictwa..

Do zarządu koła senjorów zostali wybrani: pp. dyr. Berczowski, E. Zbiegowa, prof. Baupree ,A. Machnicki, dyr. W. Majewski, burmistrz M. Majewski, mgr. Marusieński, inspektor Martyniak ,dr. Lubczyński, komisarzowa Ungrowa, Szmidtowa, Gawlikowski i J. Kondek.

(ol) **Nowa drużyna PCK.** Na terenie fabryki „Olkusz" odbył się egzamin nowej drugiej drużyny ratowniczo - sanitarnej PCK. wobec komisji składającej się z pp. prezeski PCK. Z. Okrajniowej, lekarza powiat. dr. Kiciarskiego, lek. miejskiego szkolnego, dr. Kallisty, prof. Brodera, intsruktorki Hensoldtówny i instruktora Juszczyka.

Po odczytaniu nowej drużyny, składającej się z 37 osób, wręczono dyplomy słuchaczom, przyczem wygłosili okolicznościowe prezmówienia: pp. Z. Okrajniowa ,dr. Kallista i Kotowicz. Przed egzaminem odbył się pokaz nowej polskiej musztry sanitarnej.

Kurs przeprowadził instruktor II kat. PCK., urzędnik farb. „Olkusz" p. Brożek.

(ol) **Wyjaśnienie.** W związku z notatką pt. „Wujek Wajs to załatwi" p. M. Wajs wyjaśnia, że jest pełnomocnikiem z ramienia rodziny Troppauerów, współwłaścicieli placów z tow. „Saturn" i że biuro sprzedaży jest prowadzone przez niego w należytym porządku.

JACEK ZŁĘCZ 56.

Zemsta Komara
część druga „Fortuny"
powieść napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia"

— Tak. — A oto dowód.. Niech pan dobrze obejrzy — Węch podał komisarzowi niedopałek papierosa.

— Co?.. To miałoby być dowodem, że Nejman nie popełnił samobójstwa?

— Tak. mój panie — dowodem, że był ktoś trzeci... Zauważył pan chyba, że tutka jest inna, niż te, które palili Nejman i Bródka.

— Tak... widzę.

— Znalazłem ten niedopałek wciśnięty pod dywan. Widocznie przez nieuwagę oprawca go porzucił i wdeptał nogą... Zresztą żadnych nie zostawił śladów — zależało mu, aby policja przypuszczała samobójstwo.

— Podejrzewa pan kogo?

Węch się uśmiechnął.

— Owszem... ale narazie nic panu nie powiem, ponieważ jednak mało się mi to wydaje prawdopodobnem. Poprostu sam się dziwię.. I ponieważ zagadka śmierci Nejmana łączy się z pewnemi sprawami, które mnie obchodzą — będę się starał niezależnie od panów rozwiązać ją...

— Bardzo będę panu wdzięczny — zapewnił komisarz, który nabrał od wczoraj dla Węcha wielkiego szacunku.

— A pozatem — ciągnął Węch — to narazie nie mam tu już nic do roboty...

— Chce nas pan opuścić?

— Tak. — Pragnę teraz trochę pomyśleć i wypocząć, bo, przyznam się panu — jestem wściekle przemęczony. — Co do pana Wracza, to — panie komisarzu — dzielny chłopiec — wart najwyższej pochwały...

— Dziś po urlopie rozpoczął służbę. — Mówi, że jest dumny, mogąc z panem przez kilka dni współpracować i dzielić dolę i niedolę.

— Będzie z niego kiedyś znakomity wywiadowca. — No, żegnam pana!..

Uścisneli sobie ręce i stary detektyw opuścił komisarjat.

Jeszcze tego samego dnia przybył do Lirca. Przez całą drogę wmawiał w siebie, że jedzie na odpoczynek, ale jednocześnie czuł, że ciągnie go tam jeszcze coś więcej... Od trzydziestu lat nazywał to intuicją i... nigdy się jej nie sprzeciwiał. To też i tym razem jak zwykle, musiał sobie powiedzieć:

— Wychodzę naprzeciw swego przeznaczenia — tak będzie jak być musi!!.. I powiedziawszy to zajrzał do portfela, gdzie miał schowany niedopałek taniego papierosa...

— A jednak — wyrzekł znowu — Komara spotkam właśnie tam! — Tym razem musi nastąpić koniec!...

W Lircu przyjęto starego detektywa z otwartemi ramionami. Szczególnie panna Irena, która ogromnie go polubiła, cieszyła się ujrzawszy miłego kościa i az z radości poskakiwała do góry.

— Oj! — wołała — jak to dobrze, że pan się nareszcie zjawił! — Już teraz niczego się bać nie potrzebujemy!.. A gdzież to pan Oczko? — Nie przyjechał z panem?..

— Nie panno Ireno — nie przyjechał — wyrzekł smutnie się uśmiechając stary detektyw.

— Czy mu się broń Boże co wydarzyło?!..

— Tak... niestety!..

— Co? — Cóż takiego?! — zawołali wszyscy zaniepokojeni losem młodszego detektywa.

— No, — jakby tu państwu powiedzieć... mój pomocnik został wzięty w jassyr...

— Co? — Jakże to? — Więc Komar?..

— O... nie! — Nic podobnego!.. Zakochał się!..

— Za—ko—chał — się?..

— Tak. — I ze swoją lubą wyjechał zagranicę.

— Wyjechał zagranicę! — A ja myślałam, że on się we mnie kocha! — zawołała żartobliwie panna Lanicka. — I zwracając się do panny Madzi:

— Wierz tu oczom mężczyzny!..

— Nigdy nie trzeba im wierzyć — wyrzekła, siląc się na wielką powagę panna Madzia.

Dopiero po tych wynurzeniach do głosu doszli mężczyźni.

— Dziś, kochany detektywie chcieliśmy jechać do Poznania. — Naturalnie domyśla się pan, że jesteśmy strasznie ciekawi, co się dzieje z Nejmanem? — Czy naprawdę pańskie podejrzenia...

Detektyw poważnie potrząsał głową i rzekł:

— Tak, moi państwo. Nejman był wielkim łotrem...

— Był??... — zdziwili się wszyscy, że detektyw powiedział o Nejmanie w czasie przeszłym.

— Tak... Możecie się go już nie obawiać.

— Cóż się z nim stało?..

— Nie żyje.

— Nie ży — je??!..

d. c. n.

Ze związku nauczycielstwa polskiego w Zagłębiu Dąbrowskiem

W bieżącym tygodniu odbył się zjazd zarządu powiatowego związku nauczycielstwa polskiego. Postanowiono, aby konferencje rejonowe prowadził związek przy ścisłej współpracy z inspektorem szkolnym.

Konferencje rejonowe odbędą się w dniu 11 grudnia. Na te konferencje delegowani są: Olearczyk, Grodziec i Wojkowice Komorne, Wyczesany — Ząbkowice, Pasierbiński — Czeladź, Kwiatkowski — Łagisza, Psary, Mikurda — Dobieszowice, Rojkiewicz — Będzin, Gawłowski— Strzemieszyce, Kiciński — Kazimierz, Porąbka, dyr. Mazur — Wojkowice Kościelne.

Okręgowy zjazd związku odbędzie się w Kielcach dn. 8 grudnia br.

W dniu 16 grudnia br. o godz. 10 w lokalu szkolnym nr. 4 w Sosnowcu odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie oddziału powiatu będzińskiego, celem zgromadzenia jest omówienie projektu statutu i wybór delegatów na walny zjazd.

• • •

Ognisko nauczycielskie w Sosnowcu posiada kilka tysięcy złotych i pragnie wybudować sobie skromny dom związkowy. W skład komitetu budowy wchodzą: prezes — Barański Antoni, wiceprezes — inspektor Luchowiec Stanisław, skarbnik — kierownik Blicharski, sekretarz — Olearczyk, a jako członkowie pp.: Kukawczyński, Kwiatkowski, dyr. Mazur.

Pierwszą czynnością komitetu będzie nabycie placu.



TYGODNIOWY DODATEK DLA DZIECI



Święty Mikołaj

Poprzez pola, poprzez jary,
przez ten gęsty bór
idzie, idzie dziaduś stary,
niesie ciężki wór.

Wicher wieje i mróz srogi.
Wrony kraczą wgłos.
Dziadusiowi zmarzły nogi
i sczerwieniał nos.

Pod ciężarem worka gnie się,
ale stąpa rad.
Stęka, ale worek niesie
i puka do chat.

I tam, gdzie są dobre dzieci,
niesie dary swe.
Niczem śnieżne mu zamiecie
ni wichrzysko złe.

Nie spoczywa, chociaż srodze
zmęczył się wśród gór.
Idzie po śnieżystej drodze
dźwiga ciężki wór...

A. K.

Łamigłówka

ułożyła Nina Piasecka z Dąbrowy.

Początkowe litery czytane z góry na dół utworzą imię i nazwisko wielkiego człowieka w Polsce.

SYLABY:

ny — pi — lo — na — so — in — ó — sław — u — ju — wa — dy — dje — re — ga — ne — et za — go — ja — gó — i — kra — ral — dąb — ci — rza — na — szek — na — ków — da — sek — je — rów — li — fran — ski — cja re.

ZNACZENIE WYRAZÓW.

1. Kraj w Europie
2. Samogłoska
3. Miasto w Polsce
4. Wulkan
5. Imię męskie
6. Góry w Hiszpanji
7. Kraj w Azji
8. Część rośliny
9. Rzeka we Francji
10. Góry w Rosji
11. Sławny generał polski
12. Inaczej związek
13. Dawna stolica Polski
14. Imię żeńskie.

Kto otrzymał nagrodę?

Nagrodę los przyznał za dobre rozwiązanie łamigłówki „Amazonka" **Kazimierzowi Holli, ucz. szkoły powszechnej nr. 7 kl. VII b. w Sosnowcu.**

Nagrodzony zechce się zgłosić po odebranie nagrody do Redakcji — w piątek o godz. 6 wieczorem.

—o—

Odpowiedzi Redaktora

Tadeusz Rabsztyn w Bobrownikach. Za ukłony dziękuję i rad jestem, że zajęły Cię łamigłówki.

Adam Misterkiewicz w Sosnowcu Łamigłówka źle rozwiązana.

Sabina Bocianowska w Dąbrowie Szarada bez rozwiązania. Nie mam czasu na sprawdzanie. Na przyszłość musisz pamiętać o przysłaniu wszystkich wyrazów pomocniczych.

Henryk Czapligo z Sosnowca. Łamigłówka bez rozwiązania. Redaktor przynajmniej musi wiedzieć o co chodzi.

Autorom wierszyków o św. Mikołaju. Proszę o inne wierszyki. W Dodatku może się znaleźć tylko jeden wierszyk, poświęcony św. Mikołajowi, mimo, że Dzieci tak lubią tego staruszka.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KRAKÓW — BERLIN.



Fragment z niedzielnego meczu piłkarskiego Berlin — Kraków.

DRUŻYNA HOKEJOWA CKS.

Nowozorganizowana drużyna hokejowa CKS. występować będzie w rozgrywkach w następującym składzie: A. Stogowski — bramkarz, A. Mirski i B. Bogusławski obrona, M. Horski, Ł. Gnowski i T. Helski — atak.

Pozatem występować będą K. Karski, Z. Ryś i trener A. Geister.

X Ruchliwy zarząd RKS. Zagłębia w Dąbrowie organizuje sekcje hokejową i zawiadamia swoich graczy hokeistów o zebraniu w piątek o godz. 18 w lokalu RKS. Zagłębia.

Kronika

X **Ze sportu w Łagiszy.** Przy związku strz. w Łagiszy zostały zorganizow. sekcje: lekkoatletyczna, gier sportowych (siatk., koszyk. i szczypiorn.) oraz sekcja bokserska.

Zapisy w wymienionych sekcjach prowadził będzie znany sportowiec Zagłębia Nikodem W., instr. PW. i WF.

Zebranie organizacyjne odbędzie się w niedzielę 9 grudnia br. o godz. 13 w lokalu związku strzeleckiego. Zapisy nowowstępujących przyjmuje p. W. Nikodem.

X Młodziutka drużyna „Ruch“ przy ZZK. w Strzemieszycach W. poniosła klęskę w stosunku 0:14 (0:13) na korzyść T-wu Sport. „Zew“.

Na boisku KS. „Brygady“ został rozegrany mecz koleżeński pomiędzy klubami: KS. Błękitni a Ruchem II przy ZZK. w Strzemieszycach, który zakończył się wynikiem 0:13 (0:8) na korzyść Błękitnych.

Do akt Nr. Km. 2244, 2398/1295 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu I rew. Stefan Morgiewicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Deblińskiej Nr. 7 ,na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1934 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu, przy ulicy Wiejskiej Nr. 5 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych oszacowaynch na łączną sumę zł. 1180 (tysiąc sto osiemdziesiąt).

11 grudnia 1934 r. o godzinie 12-ej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego Nr. 27-a w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 740 (siedemset czterdzieści).

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 29. XI. 1934 r.

Komornik
(—) FELICJAN MILLER.

PODPISANIE FRANCUSKO - NIEMIECKIEJ UMOWY HANDL.



W Paryżu podpisana została tymczasowa umowa między Francją i Niemcami, dotycząca stosunków handlowych obu tych państw. — Na zdjęciu Ritterff, szef niemieckiej delegacji, przedstawiciel Francji, Bonnefoud - Craponne, minister Marchandean i inni. W środku minister spraw zagranicznych Laval i niemiecki ambasador w Paryżu, Koesterff.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POTRZEBNY stolarz. Niwka, 1-go Maja 12. Wójcikowski.

POTRZEBNI agenci do sprzedaży nowych artykułów na wyjazd. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POTRZEBNA hafciarka haftu maszynowego specjalistka toleda. Katowice Rynek 12. Jadwiga Schiiler.

POTRZEBNA dziewczyna do dzieci. Zgłaszać się Sosnowiec, Aleja 15 m. 3 w godzinach od 4 — 5.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Kowalska 2 m. 15.

ZGUBIONE DOKUMENTY

BONIEWSKI ROMAN zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie, książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec i legitymację bezrobocia.

PIOTR SKORUPA zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty wydany przez Star. Będzin i legitymację z LOPP.

BACIA WŁADYSŁAW zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

SWIERCZYŃSKIEMU IGNACEMU skradziono paszport zagraniczny wydany w Biurze Emigracyjnem w Mysłowicach.

GRAJWODA BONIFACY zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów.

JÓZEF SAŁATA zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

ROGENFISZ SZLAMA zgubił dowód osobisty wydany przez Storostwo Będzińskie.

KUPCZYK BOLESŁAW zgubił portfel z wszelkiemi dokumentami i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.